

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **Ł.K.**

podejrzanego o czyn z art. 212 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 17 grudnia 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę podejrzanego

od postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 22 lipca 2025 r., sygn. akt II Kz 158/25,

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 9 czerwca 2025 r., sygn. akt II K 150/23,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A.S. (KA w T.), jako obrońcy podejrzanego wyznaczonemu z urzędu, kwotę 885,60 (słownie: osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych, obejmującą już należny VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zwolnić podejrzanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasację od postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 22 lipca 2025 r., sygn. akt II Kz 158/25, utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 9 czerwca 2025 r., sygn. akt II K 150/23, wniósł obrońca z urzędu podejrzanego. Zarzucił w niej rażące naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 93b § 3 k.k., polegające na tym, że Sąd orzekający kształtował swe przekonanie na niepełnych i nieobiektywnych tezach opinii psychiatryczno-lekarskiej sporządzonej przez biegłych psychiatrów z Oddziału Psychiatrii Sądowej o Wzmocnionym Zabezpieczeniu Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w J.;

- art. 93b § 5 k.k. w zw. z art. 93g § 1 k.k., polegające na niewłaściwej jego interpretacji i w rezultacie ustalenie istnienia przesłanek warunkujących jego zastosowanie.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnowie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji „celem ustalenia ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego, a w szczególności ponownego badania podejrzanego” oraz o zwolnienie podejrzanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego, a także o zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów sporządzenia i wniesienia kasacji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem jako takiej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie dostrzec trzeba, że nie jest poprawnie sformułowany wniosek kasacji, skoro obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu wymagałoby jednak uprzedniego uchylenia nie tylko zaskarżonego postanowienia, ale również i utrzymanego nim w mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie.

Przechodząc natomiast do uwag merytorycznych przypomnieć wypada, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny

wpływ na treść rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji. Dla uwzględnienia kasacji niezbędne było zatem wykazanie w tej skardze, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej w rzeczywistości doszło do uchybienia i to o tak rażącym natężeniu, że można przyrównywać je do bezwzględnych przyczyn odwoławczych, a gdyby nie owo naruszenie, to zaskarżone orzeczenie byłoby inne. Tego w sprawie niniejszej obrońcy nie udało się jednak wykazać.

Zwrócić wpierv wypada uwagę, że w kasacji zarzucono obrazę art. 93b § 3 k.k. oraz art. 93b § 5 k.k. w zw. z art. 93g § 1 k.k. Rzecz jednak w tym, że w sprawie niniejszej to Sąd pierwszej instancji orzekł o umorzeniu postępowania karnego z uwagi na niepoczytalność podejrzanego i zastosował względem niego środek zabezpieczający. Przepisy wskazane w zarzutach kasacji stosował więc Sąd *meriti*, a nie Sąd odwoławczy. W efekcie przepisów tych Sąd odwoławczy nie mógł w ogóle naruszyć. Sąd odwoławczy jedynie kontrolował bowiem orzeczenie Sądu pierwszej instancji, ale skarżący nie podnosi naruszenia przez Sąd *ad quem* art. 433 § 2 k.p.k., dotyczącego właśnie kontroli odwoławczej. Powyższe uwagi wskazują, że kasacja skierowana jest w istocie względem orzeczenia Sądu pierwszej, a nie drugiej instancji.

Zapoznanie się z kasacją wskazuje ponadto, że kwestionuje się w niej w istocie ustalenia faktyczne dotyczące zaistnienia podstaw do zastosowania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, a nie podnosi naruszenie prawa materialnego. Obrońca kwestionuje bowiem ustalenie, że podejrzany dopuścił się czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości oraz że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia ponownie czynu zabronionego. Nie budzi zaś wątpliwości ani w orzecznictwie, ani w literaturze, że można skutecznie postawić zarzut obrazu prawa materialnego, gdy nie kwestionuje się ustaleń faktycznych. Nadto, kasacja nie jest w ogóle środkiem do kwestionowania ustaleń faktycznych, skoro strona może w niej formułować jedynie zarzuty obrazu prawa.

Lektura pisemnych wywodów Sądu odwoławczego dowodzi jednak, że powyższe kwestie były już analizowane. Sąd odwoławczy, odwołując się do opinii biegłych, stwierdził przecieź, że wynikiem występujących u podejrzanego zaburzeń urojeniowych jest narastająca po jego stronie agresja, a tym samym zachodzi wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przez podejrzanego czynów o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Dlatego zdaniem biegłych niezbędnym jest zastosowanie wobec niego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym. Jak wywodzi Sąd odwoławczy, biegli podkreślili, że podejmowane w przeszłości próby leczenia nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a podejrzany nie wykazywał trwałej poprawy ani stabilizacji funkcjonowania psychicznego. W świetle opinii biegłych, występujące u

podejrzanego zaburzenia psychiczne - w szczególności przewlekła schizofrenia paranoidalna połączona z urojeniami prześladowczymi oraz cechami osobowości paranoicznej - stanowią istotny czynnik ryzyka ponownego popełnienia czynu zabronionego o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Biegli wyraźnie wskazali, że podejrzany nie ma krytycznego stosunku do swoich działań, a struktura jego zaburzeń — zwłaszcza ich przewlekły i postępujący charakter - czyni go osobą potencjalnie niebezpieczną dla otoczenia, zwłaszcza w kontekście kierowania agresji wobec przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Zważywszy na powyższe, w ocenie Sądu odwoławczego nie sposób było podzielić stanowiska obrony, iż leczenie ambulatoryjne byłoby w tej sytuacji wystarczające. W dotychczasowym przebiegu leczenia próby zastosowania takiej terapii były bowiem nieskuteczne. Wywody kasacji, że Sąd odwoławczy pominął to, iż w trakcie opiniowania w zakładzie psychiatrycznym podejrzany nie był leczony farmakologicznie ani poddawany terapii, w związku z czym nietrafne jest twierdzenie biegłych, że nie zaobserwowano u podejrzanego żadnej poprawy, gdyż dopiero po wdrożeniu leczenia bądź terapii można byłoby oczekiwać poprawy jego stanu zdrowia, nie mogą przekonywać w świetle wywodów Sądu odwoławczego, który stwierdził przeciwnie, że próby leczenia podejrzanego nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a dodatkowo z uwagi na jego postawę leczenie ambulatoryjne nie byłoby wystarczające. Zresztą celem obserwacji psychiatrycznej nie jest leczenie czy terapia, lecz zbadanie stanu zdrowia psychicznego opiniowanego.

W ocenie Sądu odwoławczego potwierdzeniem tej prognozy jest zarówno charakter zarzucanych podejrzanemu czynów, jak i sposób ich popełnienia, co szczegółowo organ ten wyjaśnił w sporządzonym uzasadnieniu. Sąd ten podkreślił, że ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu jest oceną dokonywaną w ramach danej kategorii czynów zabronionych, w której dany czyn *in concreto* może cechować znaczna społeczna szkodliwość. Ustawodawca zaś nie wyłączył żadnego ze stypizowanych w kodeksie karnym zachowań z zakresu stosowania środków zabezpieczających. W realiach niniejszej sprawy ocena ta zdaniem Sądu odwoławczego została dokonana przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo. Dlatego orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym podyktowane było realnym zagrożeniem, jakie stwarza podejrzany i w związku z tym było w realiach sprawy konieczne. Nie przekonuje więc - ogólnikowe jedynie - twierdzenie uzasadnienia kasacji, że „zagadnienie społecznej szkodliwości czynu nie znalazło się w centrum zainteresowania sądu”.

Co do podnoszonego w uzasadnieniu kasacji rzekomego naruszenia praw podejrzanego w toczącym się postępowaniu również wypowiadał się już Sąd odwoławczy,

podnosząc m.in., że podejrzany nie został doprowadzony na rozprawę z uwagi na zalecenia biegłych i jego stan zdrowia psychicznego, ale przy tym był on reprezentowany przez obrońcę z urzędu, który brał udział w rozprawie, miał dostęp do akt sprawy oraz możliwość wypowiedzenia się w imieniu podejrzanego. W związku z tym nie doszło do naruszenia prawa do obrony czy reguł rzetelnego procesu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił tę kasację jako oczywiście bezzasadną, zwalniając podejrzanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i zasądzając na rzecz obrońcy z urzędu stosowne wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji w niniejszej sprawie.

Mając to wszystko na względzie orzeczono, jak w postanowieniu.

[WB]

[a.ł.]